SALUS REI PUBLICAE SUPREMA LEX ESTO

1975 **kronika** 6/7

poświęcona sprawom polskim

ROK V KOPENHAGA · OSLO · SZTOKHOLM NR 52/53

SZEŚĆSETLECIE ZAŁOŻENIA METROPOLII ŁACINSKIEJ HALICKO - LWOWSKIEJ

Ziemie Czerwieńskie od końca pierwszego tysiąclecia, łącząc granice Rusi Kijowskiej, Polski i Węgier, były przedmiotem sporów między tymi państwami, sporów, które trwały przez kilka wieków. Powiększyły je liczne koligacje między władcami. W kilka lat po objęciu panowania, zawarł król polski Kazimierz Wielki/1333-1370/ traktat z księciem Ziem Czerwieńskich Jerzym II., zapewniający mu po śmierci Jerzego panowanie nad tym terytorium. Jego znaczenie ujawni się,gdy stwierdzimy, że tędy biegły drogi handlowe do Kijowa i Konstantynopola, oraz na Daleki Wschód. Tędy podążała legacja Jana de Carpine do Krakorum; na ten teren próbowali rozciągnąć swoją władzę łacinscy i greccy patriarchowie Konstantynopola, tędy dzięki działowi wód wiodły szlaki najazdów tatarskich.

Zjednoczywszy pod swoim berłem znaczny obszar ziemi chciał Kazimierz związać go ze swoim państwem również więzami ideologicznymi. Kraje przyłączone na nowo do Polski zamieszkiwała prawosławna ludność ruska, ale tylko na wsi. Kolonizacja polska, węgierska, niemiecka, wołosko-ormiańska, turecka, sprawiły, że miasta ruskie mieniły się różnymi barwami kultury i wielojęzycznością.

Ziemię halicką i lwowską, pozostające na przemian to pod władaniem Węgier, to znów Polski, dzięki staraniom książąt ruskich już dawniej wyłączono spod metropolii kijowskiej i stworzono osobną metropolię prawosławną w Haliczu. Na dwa lata przed objęciem przez Kazimierza ziemi halickiej metropolia ta została zniesiona. Kazimierz Wielki nawiązując do dawniejszej decyzji patriarchów konstantynopolskich prosił początkowo Bizancjum o restytucję metropolii prawosławnej halickiej, i należących do niej siedmiu biskupstw. Wydaje się, że punktem wyjścia polityki Kazimierza była restytucja metropolii i biskupstw prawosławnych po to, by w oparciu o praktykę Kościoła łacinskiego wszędzie tam, gdzie istniały biskupstwa prawosławne erygować analogiczną metropolię łacinską z siedmiu biskupstwami. O tym dalekosiężnym planie pisał Kazimierz do Avinionu już w roku 1349 donosząc, że na ziemiach przez siebie zajętych będzie można "założyć siedem wielkich biskupstw oraz metropolię".

Już przed rokiem 1351 powstało pierwsze biskupstwo misyjne w Przemyślu zależne bezpośrednio od Avinionu, z pominięciem Gniezna. Drugie biskupstwo łacinskie we Włodzimierzu powołał do życia patriarcha łacinsko-konstantynopolski w latach 1357-1359. W roku 1358 wznowiono biskupstwo w Chełmie. Jednocześnie w styczniu 1359 roku zostało utworzone biskupstwo lwowskie. Wymienione biskupstwa mimo swego istnienia prawnego, w praktyce nie odegrały większego znaczenia. Nie posiadały żadnych uposażeń, nie miały wytyczonych granic, sprawę

skomplikowały nadto związki metropolitalne: różnorodne i powikłane.

Nowa sytuacja powstała, gdy papieżem został Urban V /1362-1370/. Już z początkiem roku 1363 wysłał Kazimierz pismo do nowego papieża prosząc go o wznowienie biskupstwa lwowskiego, ściśle powiązanego z metropolią gnieźnieńską. Równocześnie zaczął budować fundamenty pod przyszłą katedrę. Sprawa była bardzo trudna. Do jurysdykcji na ziemiach ruskich wysuwali pretensje biskupi lubuscy. Kiedy więc po roku 1370 biskupi Lubusza zaczęli wichrzyć uzurpując sobie nadal jurysdykcję na Ziemiach Czerwieńskich, król węgierski Ludwik, sprawujący w Polsce rządy po śmierci króla Kazimierza/+1370/ za pośrednictwem Władysława z Opola, wznowił w Avinionie starania o anulowanie pretensji biskupów lubuskich i ogłoszenie bulli wynoszącej Halicz do godności metropolii łacinskiej. W tym celu papież Grzegorz XI. /1370-1378/ powołał w roku 1372 komisję,w skład której weszli arcybiskup gnieźnieński Jarosław Bogoria Skotnicki, biskup krakowski Piotr Wysz/+1414/ i biskup płocki Dobiesław z Gulczewa/+1381/, której zadaniem było zbadanie stanu faktycznego i przedstawienie w Avinionie odpowiednich wniosków. Nie ulega wątpliwości, że prace komisji poszły po myśli króla Ludwika Węgierskiego i jego namiestnika. Świadczy o tym fakt, że 13.lutego 1375 r. papież Grzegorz XI anulował wszystkie dotychczasowe pretensje biskupów lubuskich i zatwierdził istnienie arcybiskupstwa halickiego z sufraganiami w Przemyślu we Włodzimierzu i w Chełmie. Jeszcze w ciągu XIV.wieku w skład metropolii halickiej weszły biskupstwa sufragalne w Kamieńcu Podolskim /1379-1384/ i w Kijowie/około 1400/.

Dalszym aktem rozwoju metropolii, było przeniesienie jej stolicy z Halicza do Lwowa. I tu znów arcybiskup metropolita gnieźnieński Jan Suchywilk /1374-1382/ wraz z biskupami Krakowa i Płocka, jako przewodniczący komisji papieskiej powołanej bullą z dnia 13.lutego 1375 roku przyczynił się do realizacji dalszego doniosłego aktu jakim było przeniesienie stolicy z Halicza do Lwowa. Ostatnie doniosłe wydarzenie w dużym stopniu było także zasługą Bł.Jakuba Strzemię /+ 1409/ i jego następcy arcybiskupa Mikołaja Trąby, który w roku 1412 został przeniesiony do Gniezna, a w kilka lat później jako przewodniczący delegacji polskiej na Soborze w Konstancji otrzymał tytuł i uprawnienia Prymasa Polski.

Resztki metropolii lwowskiej jakie pozostały po drugiej wojnie w granicach administracyjnych PRL są pod opieką Administratora Apostolskiego Ks.Biskupa Mariana Rechowicza z siedzibą w Lubaczowie. Lwów - przed drugą wojną stolica biskupów trzech obrządków jest obecnie miastem katakumb nie tylko chrześcijan...

W roku 1388 król Władysław Jagiełło rozporządził:

"Lwów i ziemia lwowska nigdy żadnemu księciu ani panu oddane nie będą, ale po wieczne czasy z Koroną Królestwa Polskiego nierozdzielną stanowić mają całość, aby pod tą opieką trwale się pokrzepiły".

Choć od tego czasu niejeden sięgnął po lwowską ziemię i ziemia ta przez długie lata pod obcym pozostawała panowaniem, jednak zawsze wracała pod opiekę Rzeczypospolitej i da Bóg, że i nadal wola królewska uszanowaną będzie.

Lwów czeka i wierzy./code, ks/

SYGNAŁY

! W związku z wizytą oficjalną królowej Małgorzaty II.w Związku Sowieckim, grupa intelektualistów - uchodźców w Danii zwróciła się z prośbą o skorzystanie z okazji i przedstawienie tamtejszym władzom sprawę żony Andreja Sacharowa, której odmawia się zezwolenia na wyjazd do Italii dla przeprowadzenia operacji oczu.

! Dania, a w raz nią polscy wychodźcy cieszą się, że referendum, pierwsze w historii W.Brytanii, wypowiedziało się za pozostaniem we Wspólnym Rynku Europejskim stosunkiem głosów 67.2% do 32.8%.

Uznanie należy się kierownictwu polskiej emigracji politycznej w W.Brytanii, która pod przewodem ambasadora E.Raczyńskiego mobilizowała Polaków i włączyła się do ogólnej akcji na rzecz Zjednoczonej Europy.

Badanie opinii publicznej w Danii po referendum brytyjskim ogłoszone w dniu 12.06.br. wykazało, że 63% Duńczyków jest obecnie za pozostaniem w EWG a 34% przeciw.

! W dniu 10.06.br odbyło się z udziałem Prezydenta Republiki,min sprew zagranicznych i min.ds kombatantów ze strony Francji oraz delegacji PRL z politrukiem gen. Grudniem i gen.Skibinskim położenie kamienia węgielnego pod pomnik upamiętniający wysiłek zbrojny Polaków w latach 1939-1945 we Francji.

Złożono także ziemię z Grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie i z Oświęcimia, oraz niektórych okręgów Francji.

Dla przedstawicieli kombatantów polskich znajdujących się w swej masie poza krajem nie znalazło się miejsce ani we wstępnych rokowaniach, ani we francuskim komitecie budowy.

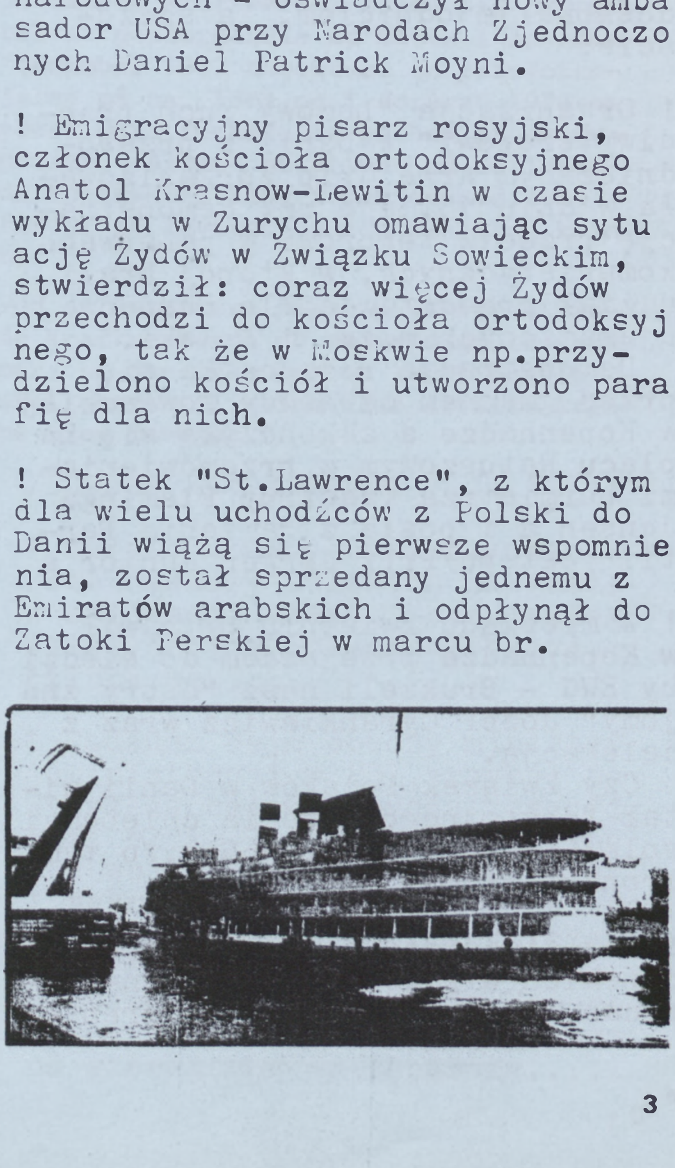
Komitet na Rzecz Wolnej Polski w Skandynawii, którego członkami są również kombatanci walczący w czasie II.wojny światowej zarówno na froncie Zachodnim, jak i Wschodnim stwierdza, że zewnętrzna oprawa uroczystości w przed-dzień wyjazdu Prezydenta Francji do P.R.L. i jej treść jest wyrazem uczczenia komunistów poległych na terenie Francji, i nie ma nic wspólnego z oddaniem hołdu żołnierzowi polskiemu walczącemu o wolność i demokrację dla swego narodu w imię hasła: Za Waszą i Naszą Wolność.

! Sowiecka tajna policja i służba wywiadowcza - KGB zatrudnia aktualnie około 420 tysięcy ludzi, podczas gdy amerykańska CIA i FBI ma tylko 35.500 urzędników

! Jeśli Organizacja Narodów Zjednoczonych wykluczy państwo Izrael, Stany Zjednoczone winny opuścić Zgromadzenie Ogólne ONZ i wstrzymać swój udział finansowy dla wszystkich organizacji mię-narodowych - oświadczył nowy ambasador USA przy Narodach Zjednoczonych Daniel Patrick Moyni.

! Emigracyjny pisarz rosyjski, członek kościoła ortodoksyjnego Anatol Krasnow-Lewitin w czasie wykładu w Zurychu omawiając sytuację Żydów w Związku Sowieckim, stwierdził: coraz więcej Żydów przechodzi do kościoła ortodoksyjnego, tak że w Moskwie np.przydzielono kościół i utworzono parafię dla nich.

! Statek "St.Lawrence", z którym dla wielu uchodźców z Polski do Danii wiążą się pierwsze wspomnienia, został sprzedany jednemu z Emiratów arabskich i odpłynął do Zatoki Perskiej w marcu br.



! Kjell Albin Abrahamson, autor artykułu "Förvåning, glädje och beundran"/Chaplin nr 2 z 1975 r/ w nawiązaniu do 30-lecia PRL podaje statystykę dorobku kinematografii polskiej: 423 filmy długometrażowe zrealizowane przez 100 reżyserów, 1300 filmów dokumentarnych, 1550 filmów szkolnych i 1220 animowanych dla dzieci.
Autor dorobek ten łączy z tezami Lenina i polską coca-colą, i aby nie było wątpliwości kogo reprezentuje cytuje wypowiedz/!/ polskich filmowców, którzy stwierdzają, że aczkolwiek ekonomicznie jest słabiej, to jednak wolność artystyczna i wolność słowa w PRL jest większa niż w Europie Zachodniej i USA.

Szwedzi zbyt często mijają się z prawdą, by można ich wypowiedzi traktować serio. Życzymy jednak, by jak najszybciej uzyskali "wolność" z samego raju sowieckiego, gdyż ta w PRL jest tylko jej niedoskonałym odbiciem. Na szczęście!

! Organizacja "Ludowy ruch przeciw terorowi" w Danii z przewodniczącym Arne Grip zorganizowała w dniu 15.maja br. demonstrację przeciw terorowi w państwach komunistycznych, w której brali udział przedstawiciele narodów ujarzmionych m.in. i Polski.
Demonstracja rozpoczęła się przed gmachem ambasady sowieckiej w Kopenhadze a zakończyła się na placu Ratuszowym z przemówieniami burmistrza Taastrup Fleminga Jensen'a i posła z ramienia Partii Postępu/FrP/ Jørgen Junior'a

! W miesiącu kwietniu br.bawił w Kopenhadze przejazdem do siedziby EWG - Brukseli nasz "dobry znajomy" Józef Cyrankiewicz wraz z delegacją.
Czy Związek Polaków w Danii witał "dostojnego" gościa chlebem i solą/Nakskov 12.06.1968 r./o tym kroniki milczą.

! Jak stwierdza jeden z ekspertów duńskich w kierownictwie Pan-American w Nowym Yorku Eric Sørensen Polacy z Ameryki odwiedzają stary kraj w takiej ilości, że rentowność linii jest zapewniona.
Zarówno SAS jak i Pan-American mogą utrzymać swoje loty na trasie Nowy York - Kopenhaga - Warszawa - Moskwa.

! W nocy z 9/10.czerwca 1975 r. urodził się w Elblągu 34 milionowy obywatel Polski.

! W dniu 4.czerwca br. Polskie Radio w Warszawie zapowiedziało o godz.9.oo, że"królowa Danii wróciła dzisiaj ze swej podróży do Związku Radzieckiego".
Faktycznie Królowa już 3.06.br wyjechała do Londynu, by w dniu 5.06. wziąść udział na uniwersytecie w Cambridge w uroczystości nadania jej doktoratu honorowego a 9.06.położyć kamień węgielny pod nowy gmach ambasady Danii w Londynie.

! Polak mgr inż.Bernard Knitter /37/ znany zapaśnik/3.miejsce w M.S., 4.m.na olimpiadzie w Rzymie i 4.m. w Tokio, udział osiem razy w Mistrzostwach Świata/były trener kadry narodowej Polski został zaproszony przez Duński Zw. Atletyczny na dwa lata do Danii, dzie będzie trenował trzech duńskich kandydatów na olimpiadę w Montrealu: Anton Hviid'a, Svend Aage Larsen'a i Sven Erik Studsgaard'a w m. Frederikshavn.

! Dwóch Polaków, Czechosłowak i Duńczyk stanowili zgraną "paczkę" przestępców, którzy zostali ujęci i przyznali się do kradzieży w Høring k.Skanderborg.
Polacy i Czechosłowak są emigrantami politycznymi, ale dalszy ich pobyt w Danii po odbyciu kary jest raczej wątpliwy. /Aarhus Stiftstidende 16.4.1975/
Ach, gdybyż tak ci "polityczni" emigranci umieli ze sobą współpracować w sprawach mniej rentownych, ale bardziej ideowych!

! Waldemar Bednarski/23/, który przed 5 laty uciekł z czteroma innymi kolegami kutrem rybackim

do Danii i uzyskał azyl polityczny/skierowany na naukę do szkoły technicznej/otrzymał już w 1971 pierwszy wyrok sądowy. W 1972 r. za drobne kradzieże nie został zasądzony, ale w 1973 r. otrzymał 9 miesięcy więzienia za kradzież i oszustwa. Ucieka z aresztu i jedzie do Niemiec, gdzie zostaje zatrzymany i odesłany do Danii. Tutaj z więzienia pisze błagalne listy, by go nie odsyłano do PRL... /Ugens Rapport nr 15 z 7.-13,04. 1975/.

Wychodźstwo polskie zdecydowanie potępia tego rodzaju postępowanie jak i inne sposoby "lekkiego" życia /nie podejmowanie pracy zarobkowej, wyłudzanie pomocy finansowej, czerpanie innych nieuzasadnionych korzyści materialnych/ jako niegodne tytułu wychodźcy polskiego, a już szczególnie emigranta politycznego.

HUMOR KRAJOWY

- Jaka jest kiełbasa w Polsce?
- Robotniczo-chłopska.
- ????
- Rano czerwona, a wieczorem zielona...

SLOGAN STOWARZYSZENIA RENCISTÓW I EMERYTÓW PRL

"Popierajcie Partię czynem,
Umierajcie przed terminem!"

/Kultura, Paryż,nr 4/331, 1975/

POLSKI FOLWARK ZWIERZĘCY

- Dlaczego Polska przeżywa taki kryzys ekonomiczny?
- Bo cielęta się uczą,
Świnie się tuczą,
Woły pracują
A barany rządzą...

/Humor krajowy, Zofia Hertz, Kultura,nr 5/332, 1975, Paryż/

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

PRISEN STEG 300 PROCENT

DET KOMMUNISTISKE POLEN UDNYTTER SITUATIONEN EFTER OLIEKRISEN

Det forkætrede begreb "profit" er ikke ukendt i den kommunistiske del af verden. Det fremgår af denne redegørelse, som Folketingets energipolitiske udvalg har modtaget fra Danske Elværkers Forening:

"Den polske statslige kulcentral forlangte i november 1973 - umiddelbart efter oliekrisens start - at prisen på kul tegnet på 3-årige kontrakter, der først skulle udløbe i 1976, skulle genforhandles, såfremt de danske kraftværker ønskede at få de kontraktlige kvanta kul leveret.

De danske kraftværker følte sig tvunget til at genforhandle og måtte i november /december 1973 acceptere en prisforhøjelse på ca. 100% og i foråret 1974 en yderligere forhøjelse på 50% af de nye priser, således at prisen på de løbende kontrakter blev forhøjet med 300% for at få leveret de kontraktlige kvanta.

Ved at acceptere disse priskrav sikrede kraftværkerne de nødvendige leverancer, så der ikke opstod leveringsvanskeligheder, ligesom alle aftalte kvanta blev leveret."

/Dagens Nyt nr 456, 7.06.1975/

! Zarząd Główny Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich skreślił z ewidencji Leszka Moczulskiego zaległości w opłacaniu składek członkowskich.

! Tadeusz Bejm obecny minister Administracji w PRL przybył na Wybrzeże celem odbycia zasadniczej służby wojskowej w marynarce wojennej i już tu pozostał. I.sekretarz komitetu miejskiego i wojewódzkiego, przewodniczący miejskiej i wojewódzkiej rady narodowej oraz... Legia Honorowa od gen.de Gaull'a, to droga od szeregowca do generała.....

O Ś W I A D C Z E N I E
Komitetu na Rzecz Wolnej Polski w Skandynawii
z dnia 2.06.1975

W związku z oficjalną wizytą I.sekretarza komitetu centralnego tzw. polskiej zjednoczonej partii robotniczej E.Gierka w Szwecji, wolni Polacy zamieszkali na terenie demokratycznych państw skandynawskich wyrażają swoją dezaprobatę dla rządu szwedzkiego zarówno jako emigranci, którzy odmówili powrotu do okupowanego przez Związek Sowiecki Kraju po ustaniu działań wojennych w 1945 roku i jako emigranci, którzy opuścili swoją Ojczyznę pod dyktaturą komunistyczną, odpowiedzialną za zbrodnie popełniane na narodzie polskim w latach 1945 - 1975, oraz jako lojalni obywatele państw swego osiedlenia.

Gierek i jego pomocnicy nie mogą być negocjatorami i równorzędnymi partnerami politycznymi, nie są bowiem przez naród do tego upoważnieni, i reprezentują interes imperializmu sowieckiego.

Modna obecnie polityka odprężenia na Zachodzie winna w pierwszej kolejności pokazać społeczeństwom prawdziwe oblicze reżymów komunistycznych i ujawniać fakty, które doprowadziły do podziału Europy, do oddania połowy naszego kontynentu i narodów Europy Środkowo-Wschodniej pod faktyczne władanie Związku Sowieckiego, a nie okazywać ignorancję, w tym przypadku narodowi polskiemu.

Jako Europejczycy, zamieszkali w państwach wolnych i demokratycznych, protestujemy przeciwko popieraniu dyktatur komunistycznych, przy jednoczesnym potępianiu dyktatur na Zachodzie, oraz wprowadzaniu przez to wbłąd społeczeństw wolnego świata.

Od rządu reprezentującego państwo neutralne oczekujemy prawdy i obiektywizmu, a także pomocy w odzyskaniu przez naród polski wolności i suwerenności państwowej, a nie zniekształcania obiektywnej prawdy historycznej dotyczącej tzw.państw socjalistycznych w Europie Środkowo-Wschodniej, w tym i Polski.

DANIA

Na wieczorze zorganizowanym przez Towarzystwo Miłośników Nauki i Sztuki w Kopenhadze w dniu 12.04.br.poświęconym emigracyjnej prasie polskiej na terenie Skandynawii zebrano dkr.280.- na Skarb Narodowy.

W dniu 12.04.br.otworzył swoje podwoje klub Związku Żydów Polskch w Danii, który mieści się w Kopenhadze przy Allergade 4.

Centralna wieczornica poświęcona rocznicy Konstytucji 3.Maja była zorganizowana w tym roku przez Bibliotekę Polską Ośrodka PMK w Kopenhadze w dniu 2.maja br.na którą przybyło ponad 60 osób.
Na program złożyły się: odśpiewanie hymnu narodowego, przemówienie okolicznościowe, relacje o Polakach i Polsce z XVI i XVII wieku, melodie "Poloneza warszawskiego", "Ukochany kraj" i inne w wykonaniu zespołu muzycznego, skecz i żart współczesny oraz wspólny śpiew "Witaj majowa jutrzenko".
Następnie podano kawę i ciastka oraz wyświetlono film krajoznawczy.

Duński Komitet Pomocy Uchodźcom/DF/ zorganizował w dniu 24.04. br. doroczne spotkanie i zabawę, jak zwykle w Domu Ludowym/Folkets Hus/przy Enghavevej 40 w Kopenhadze.
W części artystycznej wystąpiły zespoły: chilijski, brazylijski i kwartet złożony z emigrantów z Polski pracujących w Orkiestrze Radia Duńskiego oraz duńskie: Dan Jews, Ludowy Zespół Taneczny i Chór "Tritonus".

Komitet Uchodźców Politycznych Jutlandii zwrócił się z pismem z dnia 6.05.br. do Rady Uchodźców z Europy Wschodniej w Danii - organizatora tzw.Przesłuchania Sacharowa, w którym wyjaśnia swoje stanowisko w sprawach ograniczeń jakie wprowadziła ona głównie dotyczące czasokresu obejmującego świadectwa przestępstw w zakresie nie przestrzegania podstawowych praw człowieka w Sowietach, obszaru występujących przestępstw oraz świadków, którzy przeżyli tortury w Związku Sowieckim.
Jednocześnie rozsłano pismo m. in. do prasy, w którym czytamy:
"...celem Trybunału jest: pokazanie opinii światowej, że obozy koncentracyjne w ZSRR istnieją w dalszym ciągu, potępienie tej formy masowego teroru..., domaganie się zgodnie z prawem międzynarodowym odszkodowania dla rodzin ofiar teroru politycznego..., którą da się jedynie porównać z działalnością gestapo okresu hitlerowskiego..."

W dniu 9.maja br. odbyło się posiedzenie sprawozdawczo-wyborcze Polskiej Rady Społeczno-Kulturalnej w Danii. Posiedzeniu przewodniczył O.T.Zalewski. Nowego prezydium rady nie wybrano, natomiast powzięto uchwałę o jej rozwiązaniu. W ten sposób formalnie zlikwidowano fikcję jaka trwała już od początku roku 1973.
/Odrębną wypowiedz na ten temat zamieszczamy na str. 19/

Staraniem Związku Wolnych Polaków i Rady Parafialnej w Nykøing F. odbyła się w dniu 1.06.br.uroczystość związana z jubileuszem 50-lecia kapłaństwa O.J.Szymaszka Na Mszy św.dziękczynnej było wielu Polaków i Duńczyków z pocztami sztandarowymi ZWP i Koła Kobiet Polskich na czele. Mszę św. koncelebrowaną odprawili O.Szymaszek i O.J.Dudek, który też wygłosił homilię.
Na sali parafialnej odbyło się następnie spotkanie przy kawie,na które przybyło około 70 osób. Okolicznościowe przemówienia wygłosili kolejno: prezes I.Kozoń/po polsku/, prezes H.Lewandowski/po duńsku/ i Rektor O.J.Szymaszek.

Prezes Ignacy Kozoń w swym wystąpieniu powiedział m.in.:

Przewielebny Księże Rektorze, Czcigodny Jubilacie,

Obchodzisz złoty jubileusz kapłaństwa. Pięćdziesiąt lat służyłeś Bogu, Kościołowi i ludziom. Przez 50 lat odprawiałeś Mszę św. i głosiłeś Słowo Boże...
W ciągu tych lat napewno przeżywałeś dni smutne, dni ciężkie,dni męczeństwa i zniewagi. Przeszedłeś gehennę obozów, tortur i zagłady. Wielu Twoich współbraci zginęło tam. Tobie Bóg pozwolił przeżyć to wszystko byś mógł jeszcze pracować dla Jego chwały i dla dobra ludu.

Drogi Jubilacie,

Przeżywasz też drugi jubileusz, jubileusz srebrny - mija bowiem 25 lat Twojej pracy na terenie Danii. Dobrze pamiętamy kiedy byłeś sam jeden na całą Danię, i zdajemy sobie sprawę z tego ile wysiłku, ile poświęcenia i wytrwałości potrzeba było byś mógł wszystkiemu sprostać.
Wiemy, że miałeś trudności, a jednak nie zrażałeś się, ale w miarę możliwości starałeś się dotrzeć wszędzie tam, gdzie bodaj garstka Polaków była, by odprawić Najświętszą Ofiarę, głosić kazanie po polsku, udzielać rad i wskazówek.
Dziękujemy Ci za Twą pracę wśród nas i dla nas...
Z okazji tych jubileuszów składamy Ci serdeczne życzenia: Niech Bóg darzy Cię zdrowiem i pozwoli Ci jeszcze długo przebywać wśród nas...

Na zebraniu Związku Wolnych Polaków i Koła Kobiet Polskich w Nykøbing F., które obchodziło 35 lecie założenia poświęcone Konstytucji 3.Maja przemówienie okolicznościowe wygłosił mgr E.Kruszewski i prezeska Koła, po czym wyświtlono film produkcji polskiej "Kanał": epopeję z powstania warszawskiego 1944 roku.

W Szkole Wychowania Religijnego Ośrodka Polskiej Misji Katolickiej w Kopenhadze odbyło się w dniu 14.06.br. uroczyste zakończenie nauki dzieci i młodzieży polskiej, którą prowadzi S.Leopoldyna.
Zakończenie nauki miało charakter bardzo uroczysty. Uczennice i uczniowie przystąpili do spowiedzi św. a następnie została odprawiona Msza św. w kościele św. Anny na Amager. Po mszy młodzież zebrała się w sali Biblioteki Polskiej. Przybyli także: Ks.Rektor J.Szymaszek, O.J. Dudek, Siostry Służebniczki NMP /Dębickie/ oraz rodzice.
Dzieci wręczyły w podzięce S.Leopoldynie kwiaty. Do dzieci przemówił O.J.Dudek, po czym rozdano pamiątkowe dowody uczestnictwa w nauce religii w roku szkolnym 1974/75.
Z kolei wyświetlono kolorowy film produkcji francuskiej pt.Balonik, który wszyscy oglądali z dużym zainteresowaniem.

NORWEGIA

W 1945 roku w Norwegii było ogółem 3000 katolików. Na 1.stycznia 1975 r. zanotowano 10160 katolików, jednakże ten 40% wzrost spowodowany jest napływem obcokrajpwców.

SZWECJA

Na początku czerwca br. aktualny wódz partii komunistycznej w Polsce E.Gierek przebywał z oficjalną wizytą w Szwecji. Stowarzyszenie Kombatantów Polskich w Szwecji i Oddział Komitetu na Rzecz Wolnej Polski w Szwecji przyjęło "gościa" deszczem ulotek w j.szwedzkim zrzuconych z samolotu nad Sztokholmem, wyjaśniających Szwedom kogo Gierek repre-

zentuje oraz transparentem ciągnionym przez drugi samolot z napisem:
2 miliony Polaków zmusza się od czasów II.wojny światowej do życia w Sowietach.

Polskie organizacje w Szwecji zorganizowały także pochód protestacyjny w dniu przybycia Gierka.

Komitet na Rzecz Wolnej Polski w Skandynawii wydał z tej okazji oświadczenie, które zamieszczamy na innym miejscu.

Związek b.Więźniów Politycznych w Szwecji zwrócił się do premiera O.Palme z prośbą o poruszenie z przedstawicielami PRL i Sowietów zagadnienia deportowanych Polaków przebywających w odległych okręgach Rosji: na północy w obozach pracy przymusowej, w więzieniach, albo na tzw.wolnej zsyłce.

W dniu 31.maja br. odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Rady Uchodźstwa Polskiego w Szwecji. Przewodniczącym Prezydium Rady został ponownie wybrany Henryk Malinowski.

GEN.STANISŁAW KOPAŃSKI

obchodził w maju br.nie tylko imieniny,ale także osiemdziesiątą rocznicę urodzin.

W Stowarzyszeniu Lotników w Londynie spotkali się dowódcy ostatniej wojny i dawni żołnierze różnych formacji wojskowych, przedstawiciele duchowieństwa, przedstawicieli Koła Kobiet Żołnierzy PSZ, Koła b.Żołnierzy A.K., Stowarzyszenia Kombatantów Polskich i inni, by uczcić tę niecodzienną rocznicę.

Po okolicznościowych przemówieniach, odczytaniu listu prezydenta St.Ostrowskiego, wręczono gen. Kopańskiemu Księgę Pamiątkową z podpisami wszystkich obecnych i wspaniały portret Jubilata pędzla Haliny Karskiej.

Następnie przemówił Jubilat, który powiedział m.in.:

który powiedział m.in.:

Łaskawa Opatrzność umieściła mnie w pokoleniu, które mogło z bronią w ręku wziąść udział w przełomowych dla naszego narodu wydarzeniach, związanych z pierwszą wojną światową. Pozwoliła mi przeżywać wraz z całym narodem entuzjazm lat odrodzenia i umacniania w walkach wolnego państwa polskiego. Nareszcie, niepodległego i zwycięskiego państwa po przeszło stu latach upadku, zależności i rozbiorów. Nie dziw więc, że wzruszenia tych wspaniałych lat są we mnie i moim pokoleniu ciągle żywe.

Przyszły potem lata pokojowej lecz twardej służby. Pod jej pozorną powszechnością tlił się w nas jednak stale żar wielkiego ideowego napięcia.

Wybuchł ten żar ogromnym olśniewającym płomieniem wraz z drugą wojną światową, wśród ciosów zadawanych przez wrogów naszemu narodowi, pozbawionemu w drugiej połowie wojny przyjaznego poparcia politycznego przez przyjaciół. /.../Przygasły płomienie, zbladła stopniowo ich łuna i minęło sporo już lat. Ale w powszednim pozornie życiu na wychodźstwie, jakby pod warstwą popiołu, pozostał gorący żar idei. Idei wolności oraz dalszej służby na rzecz przyszłego, znowu niepodległego państwa polskiego/.../ Jestem szczęśliwy, że razem z wieloma rodakami mogłem służyć naszej sprawie bez przerwy od lat młodości aż do tak późnego wieku./../
Mimo wszystko przybliża się jednak kres mej długoletniej służby.

Z tego powodu i z okazji dzisiejszego uroczystego dla mnie dnia, pragnę dać wyraz temu, co sądzę o przyszłości naszej ojczyzny.

O jej wolności i niepodległości zadecyduje kiedyś postawa narodu. To, co wiemy o niej dzisiaj, napawa mnie głębokim przekonaniem że naród zachowa swe umiłowanie wolności, poczucie godności człowieka i narodu oraz własne oblicze kulturalne./.../wierzę, że naród nasz przetrwa duchowo i przy sprzyjających okolicznościach, potrafi odzyskać byt niepodległy...

DUŃCZYK, KTÓRY SIĘ WSTYDZI DANII, A DANIA JEGO

Choć nazwiska znane było już dawniej, to jednak rozgłos zyskało przed dwoma laty, gdy Jens Jørgen Thorsen wystąpił z projektem produkcji filmu pt.Jezus, z treścią, która obrażałaby nie tylko uczucia chrześcijan...

Dzięki protestom społeczeństwa duńskiego decyzja o gwarancji finansowej państwa została odłożona z powodu... odmowy zezwolenia m. in. przez Francję zrobienia zdjęć plenerowych.

Dzisiaj jest sprawa znów aktualna ze względu na podjęcie decyzji przez Duński Instytut Filmowy, który taką gwarancję przyznał na 900 milionów koron. Jest to tym dziwiniejsze, że ów Duńczyk mieszka stale za granicą/ we Francji, w Szwecji,/ nie płaci podatków w Danii od 1962 roku i ... wstydzi się Danii jak to sam niedawno oświadczył.

Decyzja spowodowała poddanie się do dymisji 5 osobowego kierownictwa Instytutu, interpelacje poselskie, debatę w parlamencie i falę protestów. Przytaczamy niektóre wypowiedzi jakie ukazały się na łamach prasy duńskiej, charakterystyczne dla postawy społeczeństwa wobec nadużywania wolności ze szkodą dla swego narodu i kultury Zachodu.

Støtten til Thorsens film vurderet af dansker i USA

Efter de seneste nyheder fra hjemmefronten er jeg ved at blive forlegen ved at være dansk

Danish institute makes grant for film on 'love life' of Jesus

Associated Press

Copenhagen, Denmark
The semi-official Danish Film Institute sparked an uproar Tuesday by making a cash grant to a planned movie on the "love life" of Jesus Christ.

Pope Paul has condemned the project and its Danish critics call it blasphemous.

The producer-director, Jens Joergen Thorsen, 42, commented: "So Jesus will finally have his love life" when he heard of the award.

The institute, an independent but publicly financed body, announced the grant of $167,000.

Its chairman, Harry Rasmussen, said the board's vote was 3-2. Then he announced the resignation of himself and another member of the board, film director Oluf Larsen.

The board went into an extra session before the announcement because of last-minute intervention by the government in an effort to avert an international furor similar to that aroused by the first proposal to aid the film last year.

Last year the award was $111,000, but it was withdrawn after protests from the Roman Catholic Church and political intervention by former Minister of Justice Nathalie Lind.

Thorsen was unable to find a country willing to allow shooting of the explicit sex scenes. Thorsen said yesterday that the production will begin shortly in a gravel pit north of Copenhagen. Exterior scenes will be shot in the Middle East, he said, but he declined to say where.

Thorsen-omtalen i Minneapolis Tribune.

Af Hans-Henrik Christensen
Melrose, Minnesota, USA.

Minneapolis Tribune skrev om Thorsen-filmen 28. maj 1975. Artiklen fandtes på side 18, gemt blandt børskurser og biografannoncer, men ikke desto mindre er der allerede adskillige af mine amerikanske venner, der har omtalt artiklen.

Stolt af at være dansk

Efter at have boet i USA i et år, var jeg stolt af at være dansk, men efter de seneste nyheder fra hjemmefronten er jeg ved at blive forlegen ved at være dansk. Danmark var det første land der frigav pornoen hvilket jeg altid havde været tilhænger af, men for at vi igen kan være de første i verden skal vi nu ned i rendestenen og skrabe skidt.

»Opmuntrende«

I disse dage hvor inflationen og økonomien er alt andet end lovende og hvor der er adskillige tusinde arbejdsløse er det vældigt opløftende at se Dansk Film Institut uddele ca. 1 million kr. til Jesu sexliv. Det er opmuntrende at se den danske regering støtte dette progressive skridt uden at spilde tid med at se hvor mange menneskers filosofi og tro fuldstændig bliver tilendegjort. Og hvor er det opmuntrende at se hvordan den danske regering i disse sørgelige turisttider gør alt for at tiltrække turister ved at annoncere hvor gode, rare, og flinke danskerne er, ikke sandt?

Danmarks omdømme

Jeg håber det Danske Film Institut, der åbenbart ikke kan se længere end deres egoisme og selvstolthed rækker, en dag indser deres

ciąg dalszy na s.11

latterlige beslutning. Turisterne som i år ikke har råd til at rejse så meget omkring som i tidligere år, vil svigte Danmark. Beslutningen om at give en million kr. til filmen om Jesus vil vække kraftig furore i de katolske lande i Europa samt i USA, hvor der er adskillige millioner katolikker (og potentielle turister). Instituttets gavmildhed mod nye pornofilm ideer, vil skabe så megen dårlig omtale om Danmark i udlandet, at den million kr. støtte vil blive et mangedoblet økonomisk bagslag til Danmarks turisme og omdømme.

Skatteydernes hårdt tjente penge

Men mest forbavsende er det at se befolkningens hårdt tjente penge bruges til denne film. - Danmark og Sverige er stadigvæk de to eneste lande der har pornofrihed, så på grund af filmens karakter og sexindhold vil den (heldigvis) ikke kunne sælges nogen steder i udlandet, så det må siges at skatteydernes penge igen er investeret fornuftigt, ikke også?

Berl.Tid.5.6.75

Andre ideer til Thorsen-film

Under diskussionen i fjernsynet om tresserne sidste søndag blev Hanne Reintofts udtalelse citeret. Hun sammenligner reaktionen på Jesus-filmen med Solsjenitsyns udvisning fra Sovjet. Fru Reintofts tankegang er meget logisk. I begge tilfælde blev der gjort et attentat mod det helligste i verden. Thorsen fornærmer alle kristnes, religiøses og loyale menneskers følelser, og Solsjenitsyn blamerer det helligste for Hanne Reintoft og hendes partifæller — det kommunistiske styre i USSR.

Der er alligevel en forskel, lille fru Reintoft! Solsjenitsyn er udvist fra sit land, hans bøger er forbudt, og enhver person, som har hans »Gulag« liggende hjemme, risikerer fængselsstraf eller medicinsk behandling på et sindssygehospital. Det sker aldrig med hr. Thorsen og hans tilhængere, og »kunstneren« får lov at fortsætte med sin »kunst«.

Jeg kender godt kommunisternes indstilling til religionen, så jeg er sikker på, at fru Reintoft er godt tilfreds med hr. Thorsens antireligiøse aktion.

Og et spørgsmål til hr. Thorsen. Hvis De er så ligeglad med, hvem der ligger på sengekanten med et par prostituerede, hvorfor prøver De så ikke at lave en film om Muhammed? Eller hvad med en film om Lenins sexliv?

Bernard Karawatcki,
Classensgade 17,
2100 København Ø

Forgiftning af børn og unge

Da Jens Jørgen Thorsen slog på den hellige ytringsfrihed, vidste man, hvor det bar hen blandt de ængstelige mænd — selvom injurier siges ikke at være tilladt. Legemlig forgiftning har sundhedsvæsenet heldigvis altid været på vagt overfor, men forgiftning af børn og unges sjæleliv er der ikke ret megen beskyttelse imod.

Kristendommen, som man ikke tidligere i dette land kunne drømme om at se angrebet, må vi se angrebet nu i forbindelse med denne film. At filmen er porno, har dens forfatter selv sagt i sin lille ekstra uartighed mod paven i Berlingske 27. maj.

Navnet Jesus bør ikke overlades til profitmagere. Lad os håbe, det ikke sker.

R. Bojesen-Trepka,
Rosenvængets Allé 30,
2100 København Ø.

Berlingske Tidende
15.czerwca 1975

Censur og nazisme

Nu skal Jens Jørgen Thorsen altså have 900.000 skatteborgerkroner til sin Jesus-film. Beløbet er halvanden gange så stort som da denne bevilling sidst var på tale, i 1973. Sandelig, kunsten stiger! Men er det nu kunst — at fremstille kristendommens stifter som en gemen horebuk, til sorg for utallige kristne, der oven i købet tvinges til at finansiere denne forhånelse af deres tro med deres egne skattepenge?

Jeg protesterer! Jens Jørgen Thorsen vil sikkert feje denne protest af bordet og kalde den censur og nazisme, det plejer han jo. Men hvis det er censur, så er jeg censurtilhænger, og hvis det er nazisme, så er jeg nazist. Men så er de kulturelle myndigheder i for eksempel DDR også nazistiske. For i dette vort socialistiske naboland kunne man ikke drømme om at støtte et pornoprojekt som Thorsens. Men dernede har de jo også noget, vi af og til mangler: almindelig anstændighed.

Richard Mott
Bjørnsonsvej 86
2500 Valby

Berlingske Tidende
30.05.1975

Protester mod Jesus-filmen

Kulturminister Niels Mathiasen har modtaget en protest mod Jens Jørgen Thorsens bebudede Jesus-film. Protesten har 25 underskrivere, heraf tre biskopper. Det er biskop Henrik Christiansen, Aalborg, biskop H. Fuglsang Damgaard, København og biskop Hans L. Martensen, Den katolske Kirke i København.

De øvrige underskrivere er: Kurt Mortensen, præst, Den apostolske kirke, Knud Wümpelmann, præst, generalsekretær for Det danske Baptistsamfund, Børge Berntsen, præst, Købnerkirkens Baptistmenighed provst Jørgen Jessen, Eliaskirken, Vestre Provsti, København, provst Laurits Stampe, Christianshavn, stiftamtmand B. Hencke Rossel, København, sognepræst Svend A. Jespersen, Apostelkirken, København, sognepræst K. A. Berg, Christianskirken, Kgs. Lyngby, sognepræst, tidligere højskoleforstander Johs. Magelund, København, sognepræst Kr. Friis, formand for Indre Mission, pastor Chr. Bartholdy, tidligere formand for Indre Mission, Lars Messerschmidt, generalvikar, Den katolske Kirke, København, højesteretssagfører Valdemar Hvidt, sognepræst S. Aa. Olsen, formand for Kristelig Lytter- og Fjernseerforening, Birger Lind, formand for foreningens ungdomsafdeling, Michael Bramming, forlagsleder, Kristent Fællesskab, Robert Nielsen, præst, Metodistkirken, Alfred Lorentzen, præst, Pinsemissionen, Rene Hartzner, direktør, pinsemissionen, Johannes Facius, Rino Lange og Johny Noer, Unge Kristne København.

leszek j.zawidran

CZAS TĘSKNOTY

...MOŻE W ROZBITE KRZYKIEM OKNA
PATRZENIE DO WYSCHNIĘCIA OCZU
JAK ŚLAD ZACHODZĄCEGO SŁOŃCA
ZAPAŁKA OSŁONIĘTA DŁONIĄ

WŁOSY OD DYMU POSIWIAŁE
GESTY ZEPSUTE SŁOWA ZIMNE
POWIETRZE CIĘŻSZE OD METALU
NA NASZYCH BARKACH ZAMIAST SKRZYDEŁ

A JA BYM WZLECIAŁ PONAD CZERWIEŃ
W PUSZYSTE ZŁOTO TWOICH WŁOSÓW
SOSNY DAŁ NIEBU TRAWIE ZIEMIĘ
POKARM TWYM PIERSIOM I ŚLADOM ROSĘ

OCZY OD DYMU POSIWIAŁE
CIĘŻKIE OD OŁOWIANYCH POWIEK
PATRZENIEM DŁUGIM WYSYCHAJĄ
W NAJDALSZĄ DROGĘ

ZBIGNIEW GRABOWSKI

S Z W E C J A

9

Te otamowane pasje wybuchają w Szwecji od czasu do czasu, tworząc zjawiska zastanawiające: jak Ivar Kreuger, światowy aferzysta i przedsiębiorca, opanowany żądzą władzy, biggness i tworzenia imperium przemysłowego - możnaby powiedzieć, że był to ostatni władca szwedzki z typu dawnych zaborców i agresorów. W literaturze mniej jest tych erupcji niżby się można było spodziewać: Strindberg stanowi poniekąd wyjątek, albowiem sporo literatury Szwecji należy do kategorii spokojnej melancholii/do niej należy także czarodziejka naszego dzieciństwa, nieporównana Selma Lagerlöf, która opowiadała nam cuda o podróżach ptaków/.

Jest rzeczą ciekawą, że literatura norweska jest o tyleż mocniejsza i bardziej urozmaicona od szwedzkiej. W malarstwie Szwecja nie ma wiele do pokazania: podobnie zresztą jak wszystkie inne kraje Skandynawii. Jeden z książąt krwi ma swój własny pawilon w Waldemarsudde pod Sztokholmem i płótna jego mówią nam bardzo wiele. Książę uciekał często na Południe a jego obrazy odnoszą się do Riwiery francuskiej i do Sycylii. Krajobrazy jakie patrzą na nas eleganckich ścian uroczego pawilonu tchną smutkiem, są prawie szare pomimo obecności słońca. Ale jest to słońce zamaskowane, a nie nagie ostre światło Południa.

Z tego zalewu smutku i melancholii - której tyle było w rasowej twarzy Grety Garbo, największej legendy filmu - wynika pogodna twarz Ingrid Bergman, kobiety pełnej ciepła, która w swoim życiu szukała ciepła i światła na Południu. Znawcy życia szwedzkiego mówią, że kobiety szwedzkie bardzo często i chętnie poślubiają cudzoziemców, że nieraz okazują lęk przed własnymi rodakami, których uważają za zimnych i niemal nieludzkich. Pewne filmy Bergmana i pewne twarze aktorów, którzy grają w tych obrazach - zdradzają cechy wewnętrznego okrucieństwa i chłodu, jakiejś woli zemsty niemal na życiu. I niektóre obrazy Bergmana - zwłaszcza "Milczenie" - przeniknięte są tą świadomą czy podświadomą wolą vendetty na miłości, która tylko jest omamem, która nie wyrywa nas z samotności, ale przeciwnie, jeszcze bardziej w nią pogrąża.

10

Na pewno Szwecja jest krajem dominującego smutku, krajem alienacji - używamy tego słowa jako poręcznego - od Europy, krajem żyjącym na boku, jak spensjonowany żołnierz; krajem, który nie chce, ażeby go go budzono w jego snach i koszmarach. Jest to kraj-introwerta, jeżeli można przenieść to rozróżnienie psycho-analizy na narody. W tego rodzaju ujęciu Włochy będą na pewno ekstrowertą do potęgi, mniej już Francja i Hiszpania. Narody Północy należą jednak na pewno przeważnie do owej kategorii introwertów - nawet aktywni Niemcy, pełni zapału do pracy i do doing things skłonni są do popadania w tę zbiorową chorobę czy namiętność czy po prostu dyspozycję. Wydaje mi się, że Szwecja zajmuje czołowe miejsce wśród introwertów Europy.

A jednak jest to kraj przemożnego czaru - większego bodaj aniżeli Norwegia, która jest zdrowsza w swoich nastawieniach, choruje o tyle mniej na amoki Północy, na depresje, na "grzebanie się w duszy"; bardziej fascynujący niż urocza Dania, kraj który najbardziej może zbliża się do pojęcia kraju szczęśliwego. Staram się docieć na czym

ten urok polega, w czym tkwi ten wabik Szwecji? Na pewno jest on w krajobrazie, który jest pozornie monotonny: stała kolejność lasów i jezior, powtarzanie się tego motywu na wszelkie zawody, - a jednak nigdy nie nudzi się nam ta pozorna monotonia. Światło tego kraju - światło lata, albowiem w tej tylko porze byłem w Szwecji - jest także jedyne w swoim rodzaju, przenikające, wyprawiające dziwne rzeczy z naszą wizją. Wiele scen ze Szwecji pamiętam przez mgłę nierealności, muszę sprawdzać, czy istotnie te sceny wydarzyły się? Od pierwszego momentu zetknięcia się ze Szwecją, od owej miłej stacyjki granicznej odurzonej zapachem brzóz, aż do koła podbiegunowego i wycieczek koło Abiskojaure miałem wrażenie, że jestem w kraju oderwanym jakby od tego wszystkiego co znałem i znam: była to jakby podróż z kart Selmy Lagerlöf, a kto wie, czy to właśnie nie echo jej książek czytanych z wypiekami na twarzy dziecka nie sprawiło, że Szwecja "udziwniła" mi się bardziej niż wszystkie inne kraje Europy? W stosunku do żadnego z nich nie mam tego poczucia jakiejś zjawy, dystansu i zaświatowości niemal co wobec Szwecji. I nie potrafię rozgryźć do końca zagadki tego wrażenia jakie na mnie Szwecja zrobiła.

Szwecja jest na pewno oddzielona od głównego pnia czy trzonu Europy: nieskończenia bardziej aniżeli Anglia. Ta izolacja i ten margines jest tym bardziej zastanawiający, że taka Norwegia, zdawałoby się o wiele bardziej izolowana geograficznie, wydaje się o wiele bardziej krajem "kontynentalnym" aniżeli Szwecja. Norwegia jest bardziej otwarta na świat, przypomina nam czasami Szkocję, czasami Anglię: Szwecja nie przypomina nam niczego co znane/powie ktoś, że nieprawda, że Szwecja przypomina ogromnie nasze kresy wschodnie, okolice Świtezi czy Litwę: ale wydaje mi się, że cały ton Szwecji jest inny - tak jakby podobny krajobraz lasu i jezior przeniesiono na inny plan istnienia: czy może tylko inne światło?/. Sztokholm podobno przypomina dawny Petersburg: przez swoje granitowe oblicze, przez swoje białe noce, przez swój rozmach architektoniczny. Nie wiem: nie mam tu skali porównania. Wiem tylko, że nie jest to Wenecja i że powoływanie się na wzory Wenecji jest całkowicie nietrafne.

I dzisiaj jeszcze, po latach od mojego pierwszego i jedynego pobytu w Szwecji, doświadczam nostalgicznego ukąszenia pamięci: i dlatego nie mogę opuścić żadnego z filmów Bergmana, chociaż nieraz buntuję się przeciwko nim, chociaż głośno przeciwko nim protestuję. Magia tego kraju działa na mnie dalej z ekranu, przez jaśń jezior, przez grę świateł, przez ciemny ton lasu, przez tę skupioną melancholię, przez rozpaczliwy smutek, przez krótkie opętanie nocy letnich, kiedy pragnie zakwitnąć kwiat świętojański - chce ale nie umie czy nie może.

/c.d.n./



HANS CHRISTIAN ANDERSEN /2.04. 1805 r. w Odense + 4.08.1875r. w Kopenhadze/jest niewątpliwie najbardziej znanym Duńczykiem na świecie. Jego bajki zostały przetłumaczone na chyba wszystkie języki świata, a nawet nie które narzecza afrykańskie.

W roku 100-lecia śmierci honorowego obywatela m.Odense i wielkiego rodaka, burmistrz tego miasta złożył u stóp pomnika wieniec ze świeżych liści laurowych z w.Rodos przepasany wstęgą o barwach narodowych.

/obok karykatura angielska H.C. Andersen a z "Punch" z 1857 r/

● Elements of Law in The Works of Poland's Greatest Poets, to tytuł doskonałego eseju Jana Morelowskiego, który w sposób nieskomplikowany zaprezentował klasyków poezji polskiej, usytuował twórczość Mickiewicza i Słowackiego w epoce i problematyce historycznej Wielkiej Emigracji.

Esej zawiera także elementy porównawcze zarówno literackie, jak społeczno-polityczne oraz cenny przekład własny autora fragmrntu "Balladyny".

x/ The Polish Reviev, Vol.XIX,New York, N.Y.

● Krystyna Duval, znana śpiewaczka w kraju, którym raczyła przez lat 18, wybrała los emigranta i zdołała już zainteresować miłośników arii operetkowych w Danii. Ostatnio zainteresowanie wykazała TV duńska/Otto Leisner/.K.Duval otrzymała zaproszenie na trzy koncerty na wyspie Rodos.

● Znany skrzypek Władysław Marchwinski wystąpił w Gentofte jako solista koncertu skrzypcowego Bacha z towarzyszeniem orkiestry Symfonicznej pod dyr.Ole-Henrik Dahl a.
Koncert odbył się w dniu 19.5.br

● Władysław Tworek wystąpił jako solita skrzypcowy z towarzyszeniem Orkiestry Towarzystwa Akademickiego pod dyr.Włodzimierza Gurevicza.

Koncert odbył się w dniu 6.05 br.w kopenhaskiej sali koncertowej Tivoli.

● TV duńska emitowała w dniu 9. maja br. wywiad z Mistrzem Arturem Rubinsteinem, w którym szkicuje on swoją drogę życia z Łodzi przez Warszawę i Berlin na estrady całego świata/Das Portrait produkcji Norddeutsche Rundfunk/.

Na 60-lecie Łódzkiej Filharmonii Mistrz wystąpił w swym rodzinnym mieście, którego też jest honorowym obywatelem.

W Paryżu przy ul.Focha, gdzie mieszka od 1938 r. mówi po polsku: "wszystko co polskie ma dla mnie nieodparty urok i wywołuje tęsknotę" stwierdza A.Rubinstein.

• W dorocznym Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Organowej, siódmy kolejny, który odbędzie się w czasie od 25.06. do 30.09.br. w Sorø /w.Zelandia/i obejmie 12 koncertów wystąpi m.in. organista Joachim Grubich z Krakowa i Chór Politechniki Gdańskiej.

• Karol Stryja, długoletni dyrygent Orkiestry Symfonicznej w Odense/w.Fionia/ w miarę możliwości wprowadza utwory kompozytorów polskich do repertuaru orkiestry.
W kwietniu br. jeden z wybitnych wiolonczelistów duńskich Erling Bløndal Bengtsson wykonał z towarzyszeniem orkiestry Koncert Wiolonczelowy Witolda Lutosławskiego.

• Malarka Krystyna Habura z Krakowa miała w miesiącu maju br.wystawę swoich prac w "Athenaeum" przy Knabostraede 3 w Kopenhadze.

• W Warszawie odbył się w czerwcu br.Międzynarodowy Kongres Krytyków Teatralnych. Po raz pierwszy wziął w nim udział reprezentant Danii, współpracownik Berlingske Tidende Svend Kragh-Jacobsen.

• TV szwedzka nadała w dniu 2.06. br. w progr.I półgodzinny reportaż z Warszawy zrobiony przez Szwedów, pokazujący raczej urzędowy optymizm...

• TV duńska w kwietniu, maju i czerwcu br. nadaje polski serial telewizyjny/kolor/ zrobiony na podstawie powieści H.Sienkiewicza "W pustyni i w puszczy", który cieszy się dużym powodzeniem wśród Duńczyków.

• Aleksander Bregman, nieżyjący już znakomity dziennikarz polski, napisał szereg reportaży ze swych podróży do Szwecji, Finlandii, NRF, Austrii i Turcji oraz na Formozę, Koreę, do Hong-Kongu, Macao, Wietnamu Syjamu i Indii.
Reportaże zostały pośmiertnie wydane staraniem żony Emilii w formie książkowej: Rubieże wolności - Reportaże z pogranicza świata komunistycznego w Europie i Azji /Londyn 1968/. Książka, którą warto przeczytać, szczególnie teraz po śmierci Chiang Kai-Shek'a, z którym autor miał także możliwość rozmawiać.

• W dniu 12.06.br. TV duńska nadała ciekawy program: wywiady dwóch czołowych filozofów współczesnych w zakresie nauk społecznych: Herberta Marcus'a/ur.w Berlinie/ i Karl Popper'a /ur.we Wiedniu/, którzy w swoim czasie emigrowali, pierwszy z nich w 1932 do USA, a drugi w 1934 do W.Brytanii i przebywają tam do dzisiaj.
Obu uczonych, którzy wychodzą z założenia tych samych rewolucyjnych koncepcji tworzenia teorii w każdej dziedzinie nauk,różni metoda. H.Marcus przyjmuje siłę i przemoc, natomiast K.Popper drogę reform, ewolucję,prowadzącą do celu.
Należy podkreślić, że H.Marcus swoją popularność zawdzięcza popieraniu w latach sześćdziesiątych rozruchów studenckich w USA Paryżu i Berlinie, natomiast K. Popper wydaniem książki"Otwarte społeczeństwo".

POLSKI OŚRODEK SPOŁECZNO-KULTURALNY W LONDYNIE

Fundatorami POSK ostatnio zostali: śp.Jan Stanisław Jankowski, delegat Rządu na Kraj 1943 - 45 /lp.572/ i śp. Kazimierz Pużak, prezes Rady Jedności Narodowej 1944 - 45 /lp.573/ - wpłacone łącznie £ 500.- przez b.bosmana mar.woj., rencistę, ofiarnego Polaka i szczerego patriotę J.Farbisza ze Szwecji.

Nowymi członkami POSK zostali: Koło Polaków w Lund/4568/, F.M. Warchałowski/4605/, M.S.Wojnarowski/4607/ i W.G.Warchałowski /4662/ ze Szwecji.

SKARB NARODOWY

Dary złożone przez naszych czytelników zostały wpisane do Złotej Księgi Emigracji pod poz.752 Główna Komisja Skarbu Narodowego

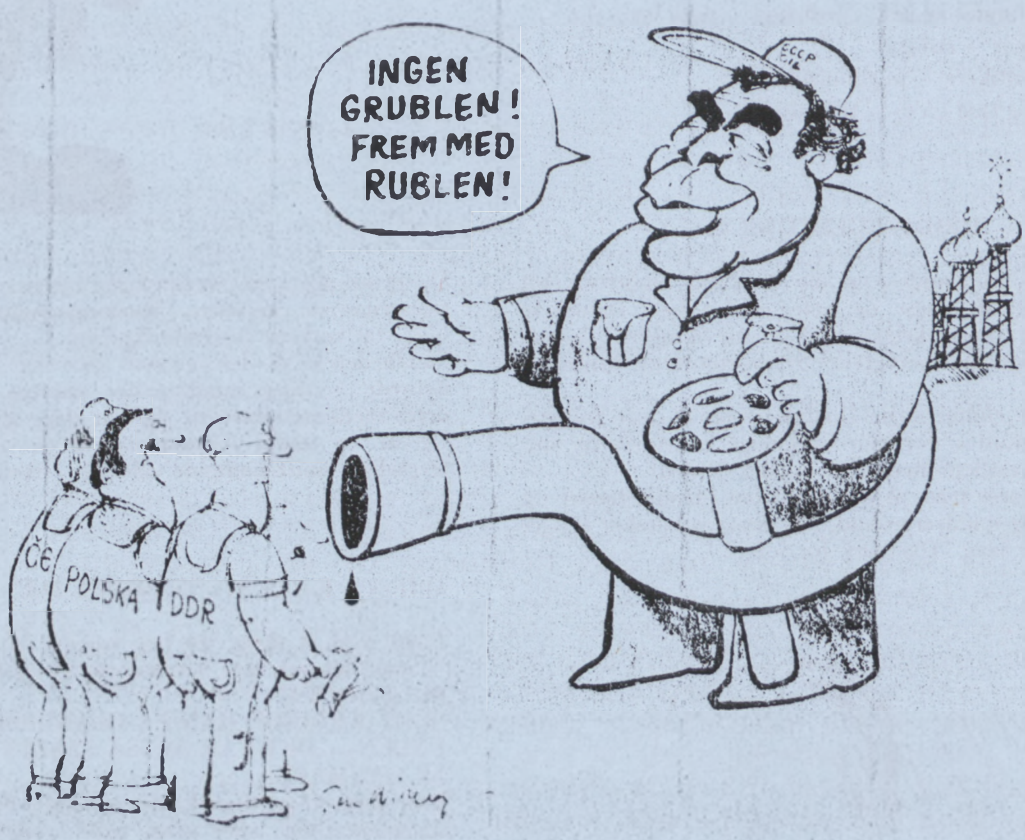
w Londynie przesłała na adres naszej redakcji wszystkim ofiarodawcom serdeczne podziękowanie, o czym niniejszym zawiadamiamy a ze swej strony zachęcamy do dalszej ofiarności.

- Lolland-Falsters Folketidende /28.04.1975/ zamieściła sprawozdanie i fotografię Ks.Bpa Sz.Wesołego w otoczeniu wiernych z pobytu w Nykøbing F.

- "Politiken"/9.01.1975/zamieściła artykuł o robotniku cudzoziemskim lat dwudziestych i właścicielu folwarku w 1936 r. Wincentym Buzowskim, zamieszkałym w Danii od 1913 roku.



Na początku kwietnia br. zmarł na Formozie w wieku lat 87 marszałek Chiang Kai-Shek, prezydent Chin Narodowych, jeden z najwybitniejszych mężów stanu świata walczący przeciw imperialistom i komunistom.

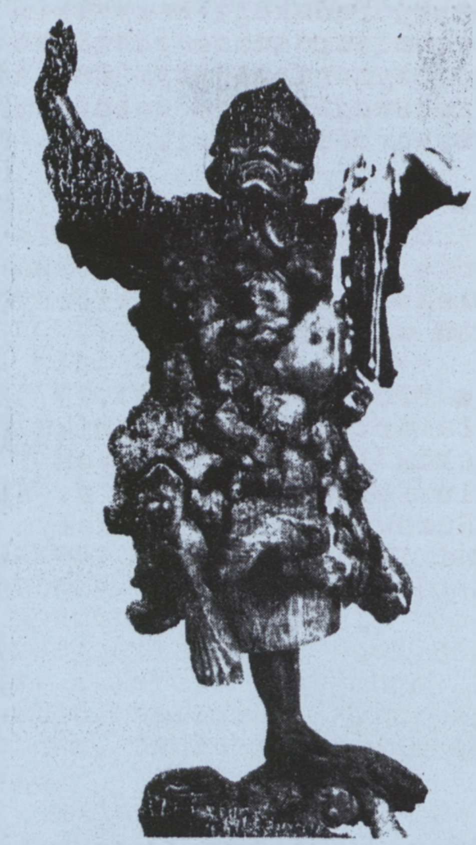


Oliekrise på vej til østbloklande

Sovjet fordobler olieprisen over for østlandene

HVA' DRØMMER

KONG KNUD DEN RØDE?



Det fortælles, at Knud Jesper elsker at drømme sig frem til år 2200, og at alle drømme indføres i partijournalen -- med kopi til Moskva. Gennem CIAs agent i DKP ledelsen har vi erhvervet drømmeglimtene fra natten til den 21. september.

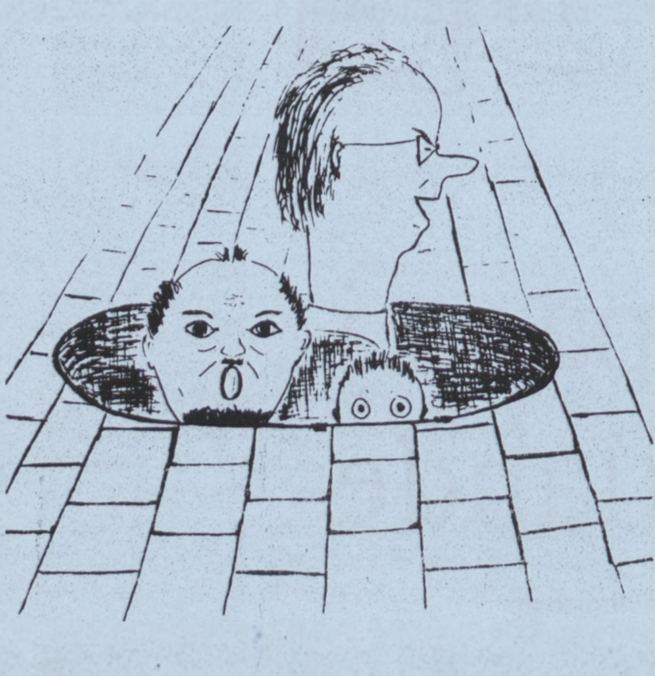
DRØMMEGLIMT NR. 1

Drømmen begyndte som en fanfare, hvor Knud så for sig, at folket defilerede forbi Københavns vartegn i Kalkbrænderihavnen – en kæmpestatue af samfundsskaberen KONG KNUD DEN RØDE, med det totalitære ben solidt plantet i jorden og det demokratiske ben frit svævende. Og ved siden af statuen en mindetavle med et citat fra KONG KNUDS alderdomsværk "Universalbog for folket".

"I Knudssamfundet er der – halleluja – ikke brug for,
demonstrationer – strejker
Bog- og TV-kritikere – ungdomsoprør.
Vi er alle – og skal være – tilfredse."

DRØMMEGLIMT NR. 2

I et lille gys så Knud – at der år 2200 findes et vidt forgrenet net af gange og huler under hele Danmark, stammende fra borgerkrigen mod venstrevikingerne, socialkrabaterne og den berygtede Svampemortens forrædergruppe.
Dernede lever endnu nogle stædige rester af disse foragtelige skumpelskud – foruden forskellige kunstnere og studenter, som vandkanonerne har skyllet derned!
Undertiden hører man, at det rundt om i landet bruser op fra kloaker og muldvarpeskud, når disse mennesker synger deres grumme sang "Danmark for folket."



Da gyser det i alle renvaskede hjerner – ja, selv folkets pansernævede vejvisere, brodergeneralerne på Amalienborg, får nervøse ansigtstrækninger.
Sandheden er jo den, at man ikke ved, hvor mange der er dernede – disse modbydelige muntre socialkrabater og deres medsammensvorne siges at elske at formere sig!
Og de er stadig i besiddelse af de ukultiverede tiders frygtelige, smittebærende våben – retten til at tvivle!

O G   A K   S Å   V Å G N E D E   K N U D   O P.

Først med et skrig, for han troede, det var en vandkanon – men det var bare varmedunken ved de "kolde fødder", der sprang læk.
SURT KIGGEDE HAN PÅ GUMMIPALMEN VED FODENDEN – DET VAR ALTSÅ STADIGVÆK GO'E GAMLE DANMARK –
hvor man simpelthen kalder generaler for generaler og i al ubemærkethed lader dem tulle omkring i deres gamle traktorer. – Og hvor der, foruden Poul, Hilmar, Erhard og de andre burgøjsere, findes 20 forskellige slags socialister, der udfolder sig uden mindste kærlighed til Knuds totalitære ben.

KORT SAGT !!!?!!??!!!"

LÆS HVAD CICERO SAGDE OM STATSBANKEROT
LÆS 30ERNES PROFESSOR BIRCK
LÆS AVISERNES OVERSKRIFTER SIDEN 1950!

MEN SIG IKKE, AT VI IKKE ER ADVARET!

Udgiver: Rationaliseringsfirmaet Holger Eriksen Vimmelskaftet 42 A 1161 Kbhvn. K – (01) 14 35 30 Etabl. 1939

JEDYNA, JAWNA, ZE STATUTEM...

Nikt z pośród zaangażowanych w pracę społeczną nie był zaskoczony "dramatyczną" wiadomością, że nastąpiło "Rozwiązanie Polskiej Rady w Danii"/Tydzień Polski nr 23 z 7.06.75/ i "Ostatnie Zebranie" /Kroniki - organ Związku Żydów Polskich w Danii nr 21/1975/.Po pierwsze dlatego, że istotnie już w momencie jej powstawania, a raczej "rodzenia" się w bólu, można było przewidzieć niepowodzenie, a po drugie, organizm, który nie rozwija się zarówno pod względem ideowym, jak i ilościowym, w dodatku "podszyty" intrygami nie może żyć, jest skazany na wegetację i zamarcie.

Polska Rada Społeczno-Kulturalna w swoim założeniu/jak to już z samej nazwy wynika/ miała do spełnienia ważną rolę. Rada ówczesnych nadziei jakie były przynajmniej u części jej członków, ani później zadań określonych statutowo, nie spełniała, a od 1973 roku była praktycznie "nieczynna", jeśli nie liczyć dość osobliwej aktywności p. O.T.Zalewskiego oraz dorocznego zwoływania zbiórki czy tzw.walnego zebrania, na którym poza raczej obraźliwymi słowami czy stwierdzeniami ze strony zawsze "jedynie aktywnego prezesa - nie prezesa, nie można było w zasadzie niczego innego oczekiwać.

Owe nieporozumienia o jakich autor oznaczony /jak/ w Tygodniu Polskim wspomina, istniały daleko wcześniej i pochodzą zapewne z tego samego źródła. To samo można zresztą powiedzieć o wyimaginowanych różnicach zdań założycieli wspomnianych przez p.O.T.Zalewskiego na łamach organu Związku Żydów Polskich. To są prawdopodobnie te same, które doprowadziły do upadku poprzednich organizacji polskich: "walka" o rząd nie dusz, ale duszyczek, o tytuł do reprezentowania, o zaniechanie zorganizowanej polskiej pracy społeczno-kulturalnej z woli/?/ jednostek, czy nakazu/?/ władz. "Niech ci Londyńczycy, niepodległościowcy, wegetują, usychają i nie przeszkadzają w rozwoju dobrych stosunków z krajami socjalistycznymi..." możnaby pomyśleć.

Najśmieszniejsze w tym raczej tragicznym splocie wypadków jest to, że Rada odchodzi z pola walki z"honorem". "Była niejednokrotnie atakowana..." pisze anonimowy autor w Tygodniu Polskim, "była często celem niewybrednych ataków paru z pięciu periodyków, które wychodzą w j.polskim w Danii" pisze p.O.T.Zalewski w organie ZŻP.Już można by było pomyśleć, że to ambasada PRL lub wywiad sowiecki atakował Radę/na podstawie notaki w T.P./, ale p.O.T.Zalewski wyjaśnia że to periodyki w języku polskim. Choć czytam na ogół dość systematycznie owe periodyki nic takiego nie zauważyłem, nie potrafiłbym wskazać na "niewybredne ataki" pod adresem Rady. A więc nic z tych rzeczy. Rada była po prostu ignorowana, z przesadą przez wszystkich, gdyż jednostki przywłaszczyły sobie prawo podejmowania decyzji, nie uznawały współpracy, wytwarzały atmosferę nieufności, a kultura nawiązywania kontaktu ze społeczeństwem łagodnie mówiąc pozostawiała wiele do życzenia.

Jeśli więc przed takimi atakami trzeba się było bronić, to nie szkoda, że jeszcze jedna fikcja na emigracji zakończyła swój żywot. Bohaterów w tym przypadku nie ma co udawać.

A na koniec jeszcze pytania. Czy autora notatki z "Tygodnia Polskiego" nie stać na odrobinę samokrytycyzmu, obiektywizmu i kilku słów prawdy? Czy p.O.T.Zalewski, który w ostatnim roku pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Rady, będącego na posiedzeniu w dniu 9. maja br. nie stać na to, by napisać obiektywnie o sprawach, które nie powinny mu być obce ? A poza tym, po co udawać, że wszystko działo się poza p.O.T.Zalewskim, że "wiadomość o tym/rozwiązaniu/ otrzymałem od ostatniego przewodniczącego" ? Czy to tak wygląda to wy-

sokie morale , którego pan Zalewski odmawia innym?

Dzień 9.maja br., na którym grupa osób na walnej zbiórce postanowiła rozwiązać tę "jedyną, jawną, ze statutem, z prezesem, bez swojego czasopisma i niepodległościową" Radę jest nie tyle klęską, co raczej publicznym wykazaniem, że stan jaki trwał na terenie Danii od wielu lat, w dalszym ciągu wymaga "leczenia", cierpliwej i spokojnej pracy nad tym, by Polacy jeszcze bardziej zwarli swoje szeregi w sprawach żywotnych dla nich samych, i dla Sprawy Polski.

Na szczęście są ludzie, którzy widzą te potrzeby i z powodzeniem wypełnili lukę już w 1972 r., i okrzepli w swej pracy, by prowadzić ją dalej z pożytkiem dla wszystkich zainteresowanych stron, bez zawiłej "filozofi" o różnicy zdań między założycielami. Naturalnie sytuacja jest daleka od zadowalającej pod wielu względami. Nikt tego nie ukrywa; i działacze boleją nad tym, gdyż wiadomo, że do tego by było dobrze potrzebne jest współdziałanie obu stron, a przede wszystkim większego zaangażowania się całego społeczeństwa polskiego w Danii. Jest jednak wiele dowodów na to, że praca społeczno-kulturalna wśród nas się rozwija i jest na dobrej drodze do objęcia nią większej niż dotychczas ilości osób i ośrodków polskich.

Stefan Lis

NOWY PODZIAŁ ADMINISTRACYJNY W PRL



Siedziby władz w nowych województwach

Z dniem 1.czerwca br.weszło w życie zarządzenie o nowym podziale administracyjnym w PRL, który przewiduje likwidację dotychczasowych powiatów, utworzenie 32 nowych jednostek wojewódzkich i zwiększenie zadań gminnych i miejskich rad narodowych, bez dodania im władzy, której zresztą dotąd nie miały, tak samo jak wojewódzkie rady narodowe.

Z dotychczasowych 5 miast wydzielonych pozostają: Warszawa, Łódź i Kraków. Status ten straciły: Poznań i Wrocław.

Do dotychczasowych miast wojewódzkich dochodzą teraz: Biała Podlaska, Bielsko-Biała, Chełm Lub.,Ciechanów,Częstochowa, Elbląg, Gorzów Wlkp Jelenia Góra, Kalisz, Konin, Krosno, Legnica, Leszno Wlkp.,Łomża, Nowy Sącz, Ostrołęka, Piła, Piotrków Tryb., Płock, Przemyśl, Radom, Siedlce, Sieradz, Skierniewice, Słupsk, Suwałki, Tarnobrzeg, Tarnów, Toruń, Wałbrzych, Włocławek, Zamość.

Adres Wydawnictwa i Redakcji: Box 1806 Dk-2300 Copenhagen S., Denmark.Konto Postgiro Nr 220 55 05. Za treść publikacji podpisanych odpowiedzialność ponoszą autorzy.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Ogłoszenia organizacji niepodległościowych zamieszcza się bezpłatnie. Prenumerata roczna dkr.40: półrocznie dkr. 20: Cena egzemplarza dkr.4: Abonenci z poza Skandynawii opłacają dodatkowo porto wg taryfy.
Redaktor Michał W. Zbąski